GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

Abonament miesięczny w naszej administracji 2000 mk., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 2180 mk., przez pocztę 2150 mk., pod opaską 2500 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek po poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695

Egzemplarz pojedyńczy 300 mk.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 150.— marek.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 12 | Toruń, środa dnia 18. lipca 1923 | Rok I

Odszkodowania niemieckie

Traktat wersalski nałożył na Niemcy, jako sprawców wojny, obowiązek częściowego odszkodowania strat, jakie zostały wyrządzone ludności państw sprzymierzonych przez czas, kiedy te państwa były w stanie wojny z Niemcami. Na tej podstawie w kwietniu 1921 r. koalicyjna komisja odszkodowań przesłała niemieckiej tzw. „Kriegslastenkommision“ wykaz należności niemieckich za odszkodowania na ogólną sumę 132 miljardy marek złotych.

W tej sumie nie ma jednak należności niemieckich za szkody i straty, poniesione przez tę część Polski, która jako składowa część Rosji, była w stanie wojny z Niemcami. Żądania Polski komisja odszkodowań przesłała rządowi niemieckiemu oddzielnie z dopiskiem, że mają one być zbadane i później uregulowane. O ile jednak mocarstwa zachodnie miały uczestniczyć w wypłatach niemieckich odszkodowań — Polsce zapisano tylko na t. zw. „rachunek w zawieszeniu“ a to wobec należności ze strony polskiej za majątek państwowy niemiecki, odziedziczony przez Polskę wraz z ziemiami polskiemi, które utworzyły później województwa pomorskie i poznańskie wraz z częścią Śląska Górnego. Miało to dla Polski tę dobrą stronę, że w b. ciężkich warunkach ratowało skarb polski od olbrzymich wydatków i pozwalało na łagodniejsze przejście w Polsce kryzysu gospodarczego i finansowego. Z drugiej jednak strony Polska nie może wypłacać odszkodowań swoim obywatelom, zniszczonym w czasie wojny, a poprzestała jedynie na pomocy finansowej z własnycn funduszów na odbudowę zniszczonych domów i warsztatów pracy. Natomiast uzyskał rząd polski z Niemiec zwrót pewnej ilości wywiezionych maszyn, ekwiwalent za wywiezione konie i tabor kolejowy (te zwroty trwają dalej), co pozwoliło na przyspieszenie odbudowy przemysłu, rolnictwa i komunikacji.

Sprawa odszkodowań niemieckich stała się od połowy 1921 r. jedną z najważniejszych spraw polityczno - gospodarczych Europy. Kwota 132 miljardów mk. złotych ciążyła na skarbie niemieckim, na podatku niemieckim i na gospodarstwie niemieckiem. W ślad za tą sprawą idzie niebezpieczeństwo tzw. sankcyj, tzn. zmuszenia Niemców do wypłaty sum odszkodowaniowych przez okupację części terytorjum Niemiec. W związku z tem pozostaje dotąd sprawa stosunków wewnątrz państw sprzymierzonych, specjalnie angielsko-francuskich, oraz sprawa międzysojuszniczych długów. Sprawa odszkodowań nie jest bez wpływu na Polskę. Z jednej strony wprawdzie zawikłania, jakie ona wywołuje ułatwiają Polsce niejedno wyjście, pozwalają na wzmacnianie się Polski — ale z drugiej wobec zależności polskiej waluty od niemieckiej — znacznego wywozu z Polski do Niemiec — wahania marki niemieckiej odbijają się silnie i szkodliwie na polskiej. Dotychczasowe doświadczenia wskazują na to, że głównym środkiem uniezależnienia się waluty polskiej od niemieckiej jest wzrost dochodów państwowych. O ile jednak społeczeństwo nasze i jego reprezentacja sejmowa nie staną mocno na stanowisku śmiałego programu podatkowego — ta zależność trwać będzie w dalszym ciągu i wobec ciężkiej sytuacji Niemiec będzie pociągać nas do upadku.

W sprawie odszkodowań zainteresowaną jest przedewszystkiem Francja, która uczestniczy w sumacn otrzymywanych od Niemiec w 52 proc., (Anglja w 22 proc„ Włochy w 10 proc., Belgja w 6 proc.) i której dług w Stanach Zjednoczonych wynosi 550 miljonów funtów szterlingów, w Anglji 557 miljonów funtów szterl. Stąd rząd francuski tak konsekwentnie i nieustępliwie broni swoich praw do odszkodowań. Z innego punktu widzenia wychodzi Anglja. Jeszcze w listopadzie 1918 r. Lloyd George powiedział. „Niemcy powinny płacić, ale nie zezwoli się przy tem na żaden taki sposób płacenia, któryby mógł zaszkodzić przemysłowi w krajach sprzymierzonych“. Ponieważ zaś — rozumują Anglicy — nacisk na Niemcy, aby zapłaciły wielkie odszkodowania zmusi je do rozważania możliwości eksportu przez podaż towarów po niższych cenach, a gałęzie niemieckiego przemysłu eksportowego są takie same, jak gałęzie angielskiego przemysłu eksportowego — przeto jasny stąd wniosek, że Anglja się przed tym naciskiem musi bronić i stąd też różnica zdań między obu państwami sprzymierzonemi w stosunku do Niemiec, jakiej jesteśmy świadkami od 1919 r. Dla Anglji sprawa ta ma tak duże znaczenie że ekonomista angielski Keynes uważa, iż „skreślenie długów międzykoalicyjnych mogłoby dać podstawę i uzasadnienie dla rozumnego załatwienia odszkodowań“ — choć tylko trzy państwa Francja, Włochy i Rosja są winny Agnlji przeszło 1 i pół miljarda funtów szterlingów. Ten sam pisarz angielski uważał za korzystne wystąpić z propozycją zanulowania długów europejskich w Stanach Zjednczonych — za wyjątkiem długów angielskich, które wynoszą blisko miljard funtów szterlingów.

Przytoczone tu fakty i cyfry rzucają światło na obecny stan odszkodowań niemieckich i stopień zainteresowania państw sprzymierzonych w tej sprawie. Jak wiadomo z końcem zeszłego roku Niemcy oświadczyły, że dalej płacić nie mogą, wobec tego Francja zabezpieczyła swe pretensje przez zajęcie zagłębia Ruhry.

Interwencja Stolicy Apostolskiej, zmierzająca do zlikwidowania tej sprawy pozostała bez rezultatu, przedewszystkiem skutkiem zaciekłego oporu Niemców. Polska zajmuje w tej sprwie stanowisko obserwacyjne, odnosząc się oczywiście do swej sojuszniczki Francji z całą życzliwością. Obowiązkiem też naszym jest jaknajszybsze wzmocnienie polskich sił gospodarczych, finansowych i wojskowych i pilne czuwanie nad rozwojem stosunków w kwestji odszkodowań niemieckich, aby je odpowiednio dla interesów naszego państwa wykorzystać, — a przedewszystkiem postarać się jak najspieszniej uniezależnić walutę polską od niemieckiej. Dokonać tego można tylko przez udoskonalenie naszego systemu podatkowego — czego zaczątki już na szczęście mamy.

Trzeba tylko, aby rząd i społeczeństwo wytrwało na tej dobrej drodze, aby zrozumiało i pogodziło się wreszcie z tem, że bez pewnych ofiar ze strony obywateli nie stanie nigdy nasz własny mocny gmach państwowy i że łatwo możemy być pogubieni przez chciwych na nasze dobro sąsiadów, jeśli nie potrafimy się od nich zabezpieczyć przez wzmocnienie naszych finansów i dobre zaopatrzenie armji.

Z. G.

Wiadomości polityczne.

Z sejmu.

Warszawa, 14. 7. (Tel. wł.). W kołach sejmowych wyrażają przekonanie, że sesja sejmowa, która się zbierze około 23 bm. potrwa mniejwięcej tydzień. Głównem jej zadaniem będzie uchwalenie projtktów dwóch ustaw mianowicie ustawy o podatku majątkowym oraz ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych. W poniedziałek Rada Ministrów będzie rozpatrywała poprawki do podatku majątkowego wniesionego przez p. ministra Lindego. We wtorek znajdzie się w kom. budżetowej.

Obóz lewicy intryguje ustawicznie przeciw rządowi oraz większościi rządowej, rozsiewa ustawicznie fałszywe wieści jakoby rządowi i większości rządowej zależało na wycofaniu projektu ustawy o podatku majątkowym oraz na niedopuszczeniu do sesji sejmowej. Jest to wierutnem kłamstwem i fałszem, bowiem rząd sam zabiega o przyspieszenie uregulowania tych ważnych ustaw.

Finanse komunalne.

Warszawa 12. 7. (PAT). Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowo-budżetowej pod przewodnictwem p. Osieckiego debatowano w dalszym ciągu nad projektem ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych według referatu p. Michalskiego (Ch.D.). Uchwalono art. 18, 19 i 20 traktujące o podatkach komunalnych: a) od akt notarjalnych, b) od spadkw i darowizn, c) od plakatów, szyldów i ogłoszeń (anonsów).

Podatki komunalne dotychczas istniejące i pobierane według stawek procentowych, stanowiące wydatne źródło dochodów komunalnych zostaną utrzymane. Art. 19 przyjęto całkowicie zgodnie z projektem rządowym, zaś w art. 20 przyjęto wniosek p. Diamanda, ograniczający prawo poboru podatków od napisów firm i ogłoszeń przysługujące gminom miejskim od przemysłu i handlu według projektu rządowego podatek od zabaw, rozrywek i widowisk publicznych, podatek komunalny od prawa polowania oraz samoistny podatek komunalny, objęty art. 23 Wprowadzono natomiast nowe postanowienie ze źródeł, które są już obciążone podatkiem, wymienionym w omawianym projekcie ustawy, nie wolno ponownie obciążać w formie podatków samoistnych wyjąwszy jeżeli mają być one przeznaczone na pewne cele inwestycyjne i pobierane przez niedługi okres czasu.

Również uchwalono, że nie mogą być pobierane na rzecz związków komunalnych podatki od posiadania przedmiotów majątkowych z wyjątkiem podatku od posiadania z użytku osobistego i przedmiotów zbytku (samochody, ekwipaże, wierzchowce). Ustawę przyjęto w brzmieniu projektu rządowego z jedną zmianą, a mianowicie na wniosek p. Bogusławskiego uchwalono, aby do czasu wprowadzenia w życie samorządu wojewódzkiego pobory określone art. 25 przypadły w b. królestwie Kongresowem nie na państwo jak proponuje rząd, ale na powiatowe związki komunalne na pokrycie wydatków, które w myśl ustawy z 26 września 1922 r. obciążać mają samorząd wojewódzki.

Warszawa 13 7 (PAT). Na wieczornem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej w daszej debacie nad projektem ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych przyjęto szereg końcowych artykułów począwszy od 30 do 34.

Zasadniczej zmianie uległ art. 30. Zmiana polega na tem, że opłaty na rzecz zw. komunalnych za używanie komunalnych urzędzeń i zakładów dobra publicznego oraz za czynności i poświęcenia urzędowych organów należą do autonomji związków samorządowych. Dotyczące uchwały w żadnym wypadku nie podlegają zatwierdzeniu władz nadzorczych.

Druga zmiana polega na wprowadzeniu nowej zasady, której projekt nie przewidywał, mianowicie tej, ze przedsiębiorstwa komunalne mają być administrowane w ten sposób, aby dochody uzyskane pokrywały co najmn. koszty zarządu, łącznie z oprocentowaniem i amortyzacją kapitału zakładowego. I tutaj takie uchwały związków komunalnych w przedmiocie pobierania opłat nie podlegają zatwierdzeniu władz nadzorczych. Jeżeli natomiast wspomniane opłaty nie pokrywają wyżej wymienionych wydatków, władze nadzorcze mogą nakazać podwyższenie opłat. Projekt rządowy przewidywał pobieranie przez związki komunalne zaliczek na opłaty za używanie zakładów dobra publicznego. Komisja rozszerzyła powyższe prawo i na przedsiębiorstwa komunalne.

P. Prezes Rady Ministrów na granicy polsko-czeskiej.

Warszawa. (A. W.) W sobotę Prezes Rady Ministrów p. Witos po kilkudniowym pobycie w Krynicy wyjechał do Krakowa wraz z wojewodą p. Gałeckim. P. Witos wspólnie z dyrektorem zakładów zdrojowych inż. Nowatorskim oglądał plan i wykonanie robót w uzdrowisku Krynicy i stwierdził znaczne postępy w porównaniu z rokiem zeszłym, przyczem obiecał dalsze poparcie zarządowi. Następnie odbył szereg konferencyj politycznych, poczem objechał granicę polsko-czeską.

Wyniki rokowań genewskich.

Pat-iczna donosi: Wyniki trzydniowych rokowań przy udziale Wysokiego Komisarza Mac Donella i wyznaczonych członków sekretarjatu Ligi ujęte zostały w obszerną opinję, którą na podstawie przebiegu rokowań opracował sekretarjat Ligi Narodów wraz z Wysokim Komisarzem i którą na ostatniem posiedzeniu we środę po poł. odczytał członek sekretarjatu p. Collman.

Opinja ta zajmuje się całokształtem spraw polsko-gdańskich. W sprawie rady portu mówi opinja, że stosunek rady portu do Gdańska winien być tak sam co do Polski. Aż do chwili zawarcia umowy finansowej koszty związane z działalnością rady portuw ponoszą obie strony po połowie. Rada portu ma prawo posiadania osobnej niezależnej od władz gdańskich policji, którą Gdańsk jej odstąpi pod wyłączną jej władzę, na podstawie kontraktu, którą następnie rada portu może zmienić i uzupełnić jako odrębny, swój organ objęty budżetem rady. W wypadku pozwania sądowego rady portu sądy polskie są kompetentne narówni z gdańskiemi.

W toczącej się oddawna spornej sprawie administracji Wisły, zaleca się radzie portu, aby oddała tę administrację Polsce. W sprawie zaciągnięcia pożyczek przez radę portu decyzja Wysokiego Ko-Polskę oraz w sprawie sprzedaży gruntów przez radę partu decyzja Wysokiego Komisarza pozostaje w zawieszeniu.

W sprawie zarządu celnego wszystkie przedstawione żądania Polski przyjęto. Do ustawodawstwa celnego zalicza się wywóz, przywóz, statystykę celną oraz procedurę celną. Równocześnie uznaje się, że wszystkie ustawy i rozporządzenia państwa polskiego obowiązują automatycznie także i na terytorjum Gdańska. Gdański urząd celny podlega bezpośrednio centralnej władzy polskiej i bezwzględnie stosować się musi do jej rozkazów, a tylko mianowanie urzędników celnych w Gdańsku pozostawiono jak dotychczas władzom Woln. Miasta.

W sprawie obywateli polskich na obszarze Gdańska wypowiedziano zasady, zmierzające do uchylenia dotychczasowych ograniczeń i utrudnień stosowanych

względem obywateli polskich. W szczególności podniesiono wolność handlową i zarazem wypowiedziano się przeciw wszelkim aktom antypiskim na obszarze Gdańska.

Oprócz tego opinja zajmuje się szeregiem innych poszczególnych spraw spornych w których również uwzględniono szereg żądań polskich.

Blok wyborczy przeciwpolski w Gdańsku.

Gdańsk. (A. W.) W tych dniach doszło do porozumienia pomiędzy partjami mieszczańskiemi a socjalistami co do utworzenia wspólnego frontu ze względu na bliskie wybory do Sejmu gdańskiego.

Współdziałanie socjalistów z nacjonalistami niemieckimi tłumaczyć sobie należy orjentacją większości robotników w Gdańsku pod wpływem ciągłej agitacji przeciwpolskiej.

Zniesienie szykan.

Gdańsk. (A. W.) „Dziennik Gdański dowiaduje się, że w związku ze zniesieniem obowiązku meldowania się dla obywateli polskich w Gdańsku, senat gdański zamierza znieść obowiązek meldowania się dla cudzoziemców wogóle.

Przychwycenie czeków wysyłanych do Gdańska.

Warszawa. (Pat). W ciągu nocy dzisiejszej nadkomisarz Wiskowski zarządził rewizję w mieszkaniach waluciarzy, która dała w wyniku obfity połów. Wykryto walut obcych na 70 milj. mkp. Poze tem na mocy zarządzenia komisarza Wiskowskiego otworzono 3 podejrzane listy do Gdańska, w kórych zaaleziono czeki na ogólną sumę półtora miljarda mkp.

W Wiedniu o marce polskiej

Wiedeń (AW). W tutejszych kołach giełdowych, które śledzą uważnie fluktuacje na rynku międzynarodowym, coraz głębiej utrwala się przekonanie, że marka polska ostatecznie uniezależniła się od wahań kursowych marki niemieckiej. W związku z tem koła finansowe tutejsze zwróciły uwagę, że kontakt rynku pieniężnego wiedeńskiego z polskim nie jest dostatecznie wyzyskany.

Powrót metropolity Szeptyckiego.

Lwów. (A. W.) Jak dowiaduje się „Gazeta Lwowska“ metropolita Szeptycki wyjechał już z Rzymu, a przyjazdu jego do Lwowa oczekiwać można za trzy do czterech dni. W podróży towarzyszy mu kapelan i kilkunastu mnichów belgijskich, którzy zamierzają osiedlić się w Małopolsce Wschodniej i założyć tutaj własny klasztor i zakład wychowawczy. Stan zdrowia metropolity jest bardzo poważny i jakkolwiek obejmuje on rządy diecezji, to jednak sprawować je będzie faktyczne infułat, którym ma zostać jeden z młodszych kanoników katedry świętojurskiej. Na powitanie metropolity wyjedzie na granicę specjalna delegacja ruska. Z obawy przed demonstracjami zaniechane ma być uroczyste powitanie metropolity Szeptyckiego we Lwowie jako też powitania po drodze.

Po powrocie metropolity pojawić się ma list pasterski, nawołujący do zgody. List ten pojawi się dopiero po podr. metropolity do Warszawy.

Powiększenie podatku majątkowego.

Warszawa, 14. 7. (Tel. wł.) Pisma lewicowe w dalszym ciągu szantażują rząd i stronnictwa większości świadomie fałszywem przedstawieniem sprawy podatku majątkowego, oświetlając ją w ten sposób, jakoby rząd wycofał projekt tego podatku.

Wczoraj podaliśmy, jak rzeczywiście sprawa ta się przedstawia, że obecny minister skarbu stanął wobec dylematu, że projektowany poprzednio podatek nie spełni podstawowych zadań sanacji skarbu państwa i waluty i wobec tego wycofał poprzedni projekt podatku, którego suma wynosiła 600 miljonów franków w złocie, aby przedstawić nowy na miljard złotych franków.

Obecnie dowiadujemy się, że odpowiedni nowy projekt podatku majątkowego, opracowany przez ministra Lindego, zostanie wniesiony już na wtorkowe posiedzenie komisji skarbowej. W tej nowej formie podatek ten może rzeczywiście stąć sę podstawą sanacji skarbu państwa i waluty i stworzyć podwalinę pod założenie banku biletowego.

Oświadczenie rządu angielskiego.

Warszawa 13. 7. (tel. wł.). Sprawozdawca „Rzeczypospolitej“ donosi z Londynu:

Dzisiejsze oświadczenie Rządu Angielskiego złożone przez Premjera Baldwina w Izbie Gmin, a przez Lorda Curzona równocześnie w tem samem brzmieniu w Izbie Lordów odznaczało się przedewszystkiem wielką oględnością w stosunku do innych Sprzymierzonych.

Oświadczenie Rządu Angielskiego stwierdza bardzo stanowczo, że cele wszystkich Sprzymierzonych są zupełnie te same, mianowicie stanowcze wydobycie odszkodowań z Niemiec i zapewnienie pokoju, a tylko w sposobie postępowania może być różnica i to nie zasadnicza. W dalszym ciągu zaznacza oświadczenie Rządu Angielskiego, że okupacja jakiegoś obszaru Niemiec, jak zagłębia Ruhry, przez czas nieokreślony wydaje się niepożądana, ponieważ zmniejsza zdolność płatniczą Niemiec i doprowadza tam do chaosu gospodarczego i politycznego.

W końcu oświadcza Rząd Angielski, że jedynym jego celem w tej chwili może być tylko przygotowanie przez Rząd Angielski odpowiedzi na ostatnią notę niemiecką z dnia 7-go czerwca b. r. celem przedstawienia projektu tej odpowiedzi innym Sprzymierzonym, a następnie wspólnie z innymi sprzymierzonymi Niemcom.

Londyn 13 7 (PAT.) Ze sfer urzędowych komunikują, że projekt odpowiedzi dla Niemiec będzie zbadany przez gabinet angielski w poniedziałek poczem zostanie przedstawiony sojusznikom wraz z pismem wstępnem w którem rząd angielski będzie prosił Francję, Belgję i Włochy o przyłączenie się do tej odpowiedzi.

Reforma wyborcza we Włoszacų.

Rzym 11. 7. (PAT). Parlament rozpocząłdziś dyskusję w sprawie reformy wyborczej. Dyskusja potrwa napewno dwa tygodnie. Według przewidywań reforma zostanie uchwalona. W obecnej jednak chwili chce opozycja skorzystać z nadarzającej się dyskusji dla krytykowania rządu. W ostatnich dniach opozycja ze strony partji Popolari wraz z socjalistami, którzy są głównym czynnikiem opozycji, przeciw reformie wyborczej — wzmogła się. Przyłączyły się do nich nieliczne ugrupowania republikańskie, reformistów i demokratów, natomiast ugrupowania prawicowe: liberali, nacjonaliści i partja faszystów popierają projekt reformy. Zachodzi możliwość nieznacznych poprawek w szczegółach projektu, w zasadzie jednak reforma wyborcza będzie przyjęta.

Rzym (A. W.) Mimo wysiłków wszystkich grup opozycyjnych celem utworzenia bloku przeciwko reformie wyborczej rząd wykazuje całkowity spokój, nie kryjąc się z tem, iż reforma wyborcza przyjść musi wedle zamierzań rządu. Ze strony opozycji ujawniano zamiary zgłoszenia wniosku o zawieszeniu dyskusji, lecz koła oficjalne nie biorą zbyt poważn. i tej próby. Wśród listy mówców widnieją nazwiska wszystkich byłych prezydentów ministrów prócz Nittiego. Gdyby przypadkowo udało się demokratom przeprowadzić wniosek odraczający dyskusję nad projektem rządowym, rząd nie wahałby się rozwiązać natychmiast Izbę. Zarówno w tym wypadku jak i na wypadek odrzucenia przez Izbę projektu rządowego Mussolini zamierza natychmiast zrobić użytek z dekretu rozwiązującego Izbę, który ma gotowy już od chwili swego dojścia do władzy i rozpisać nowe wybory na październik, bądź na podstawie dotychczasowej ordynacji, bądź w myśl zasad ordynacji projektowanej która weszłaby w życie w drodze dekretu królewskiego.

Prawo wyborcze kobiet we Włoszech.

Projekt ustawy, przyznającej kobietom prawo wyborcze do ciał administracyjnych — rozdany świeżo posłom do parlamentu, został bardzo przychylnie przyjęty przez Stowarzyszenia kobiece w Włoszech. Projekt powyższy uważany jestpowszechnie jako stanowczy krok w kierunku przyznania kobietom włoskim prawa udziału we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Warunki do przyznania prawa wyborczego są znacznie rozszerzone. Wyborczyniami mogą być prócz matek żołn. poległych po wojnie kobiet odznaczonych krzyżem wojennym, albo medalem wojskowym, również i te kobiety, które ukończyły szkołę powszechną albo mogą się wykazać umiejętnością czytania i pisania i płacą podatków osobistych 40 lirów minimalnie na rok. Na listy wyborcze kobieta może być wpisana dopiero po ukończeniu 25 lat.

Poprawki do tego projektu będą wniesione na komisji parlamentu ze strony socjalistów i popolarów. Poprawki te będą zmierzały do rozszerzenia zakresu uprawnionych. Poprawki w szczególności tyczą się warunków obieralności na urzędy publiczne, co do których projekt ministerjalny przewiduje poważne ograniczenia, gdyż odmawia on kobietom prawa piastowania funkcji mera i uczestnictwa w biurach rad generalnych oraz w komisjach, przeprowadzających rewizję list przysięgłych a także w komisjach rolnych i leśnych.

Likwidacja majątków niemieckich.

Genewa 9 7 (PAT). Skutkiem sobotniej decyzji Rady Ligi Narodów o odesłaniu do zaopinjowania międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze, sprawy kompetencji Ligi co do art. 4 traktatu między głównemi mocarstwami a Polską z dnia 28 czerwca 1919 r. oraz co do interpretacji tego art. sprawa będzie poruszona jeszcze prawdopodobnie na obecnej sesji trybunału międzynarodowego w Hadze.

Jak wiadomo w rezolucji tej przyjętej na wniosek lorda Roberta Cecila Rada uwzględnia argumentację pos. polskiego Modzelewskiego pomijając wniosek Brantinga zmierzający do wstrzymania aż do definitywnego rozwiązania sprawy zarządzeń likwidacyjnych w stosunku do Niemców, którzy pretendują do obywatelstwa polskiego na podstawie odmiennej od Polski interpretacji art. 4 traktatu między głównemi mocarstwami a Polską z dnia 28 czerwca 1919 roku.

Oświadczenie.

P. dr. Izydor Brejski, lekarz w Toruniu, uprzednio w Pelplinie, napisał w nr. 299 „Głosu Robotnika“ z dnia 30. grudnia 1922 r. m. i. co następuje:

„Pielgrzymowcy są winni, że księża niektórzy na wiecach, gorzej z ambony, skąd mają głosić naukę o miłości bliźniego i o umiłowaniu prawdy, siali nienawiść, głosili nieprawdę i podkopywali poszanowanie władzy, wbrew nauce, że wszelka władza pochodzi od Boga.“

Do takich księży p. Izydor Brejski, zapytany przez władzę biskupią w Pelplinie, zaliczył niżej podpisanych.

Stwierdzamy niniejszem publicznie, że nie sialiśmy nienawiści, nie głosiliśmy nieprawdy, nie podkopywaliśmy poszanowania władzy, i że powyżej wymienione, a obelżywe w najwyższym stopniu zarzuty przez p. Izydora Brejskiego nam uczynione gołosłowne i bez wszelkich konkretnych danych co do treści, formy i czasu, jakobyśmy czynili to nawet z ambony, są nieprawdą, i że za to niebywałe publiczne oszczerstwo pociągamy p. Izydora Brejskiego do odpowiedzialności przed sądem karnym.

Ks. kanonik Dąbrowski, prałat Jego Świątobliwości Ojca św., kawaler Krzyża Oficerskiego Orderu Polonia Restituta, Wejherowo,
ks. senator F. Bolt— Srebrniki,
ks. dziekan Dobbek—Szwarcenowo,
ks. dziekan dr. Rogala—Chełmno,
ks. dziekan Kasyna—Lubawa,
ks prob. dr. Maliński—Mroczno,
ks. prob. Zakryś—Klonówka,
ks. prob. Wysiński—Toruń,
ks. prob. Szuman—Nawra,
ks. prob. Schwabe—Wysin,
ks. prob. Łębiński—Lisewo,
ks. prob. Świeczkowski—Czarze,
ks. prob. Ossowski—Radomno,
ks. prob. Wollenberg—P. Brzozie,
ks. prob. Potrykus—Rogóźno,
ks. proboszcz Puppel—Osie,
ks. prob. Grüning—Brusy,
ks. prob. Sarnowski—Serock,
ks. prob. Krolewski—Kruszyny,
ks. prob. Chylarecki—Ryńsk,
ks. prob. Ziemkowski—Bisk. Papowo,
ks. prob. Rzewuski—Golub,
ks. prob. Drost—Prątnica,
ks. prob. Błędzki—Pączewo,
ks. Dunajski, lok. wikary — Złotowo,
ks. Ledóchowski, lok. wik. — Kiełpiny,
ks. Nagórski, lok. wik. — Legbąd,
ks. Zabrocki, administr. — Kurzętnik,
ks. Łowiński, wikary — Rumian,
ks. Ziółkowski, wikary — Pruszcz,
ks. Kurowski wikary — Radowiska,
ks. Baniecki, wikary — Chełmża,
ks. Wilemski, wikary — Chełmża,
ks. Homa, wikary — Brusy.

Wychowanie artystyczne i kult pieśni narodowej.

Z powodu pokazu kursu wychowania artystycznego p. J. Górskiej w Toruniu.

Popis szkoły p. Górskiej wywołał w kołach inteligencji toruńskiej liczne i bardzo różnorodne oświetlenia.

Zarzucano tej metodzie i temu programowi sztuczność i niecelowość, zwracano uwagę na niektóre szczegóły wykonania, rzeczywiście lub rzekomo nie wykończone, na pewne braki i wahania etc. Szeroki ogół społeczeństwa odnosi się do tego nowego wysiłku przeważnie dość obojętnie, nie rozumiejąc zupełnie znaczenia i celu tej pracy. Dlatego pozwoliłam sobie na nieco szersze rozwinięcie moich w tej kwestji poglądów w przekonaniu że może przyda się to choć trochę do wyjaśnienia sprawy.

* * *

Stany uczuciowe, akty woli i myśli — można wyrażać, jak o tem zresztą wiemy wszyscy, nietylko przy pomocy dźwięków głosowych (mowa, śpiew) tonów wydobywanych za pomocą spreparowanych sztucznie organów (muzyka) — barw i linji (rysunek, malarstwo) ale i ruchów.

W poruszeniach naszych wyraża się stopień naszej kultury, sfera zainteresowań, tryb życia etc. Przy wypowiadaniu [illegible]ych myśli posługujemy się pewną grą ruchów, które czasami więcej mówią, niż wypowiedziane słowa.

Jest więc rzeczą wskazaną aby: 1) w miarę wzrostu kultury duchowej równocześnie postępowała i rozwijała się kultura naszych ruchów (co się zresztą dzieje samo przez się, ale może być również przez celowe oddziaływanie potęgowane i przyśpieszane.) 2) aby probować wyłącznie przy pomocy ruchów wyrażać coraz bardziej skomplikowane myśli i uczucia tak jak wyrażamy je coraz lepiej przy pomocy mowy, dzwieków, tonów, barw itp. Wynika to z naturalnych dążeń człowieka do coraz pełniejszego rozwoju jego życia, do harmonji poszczególnych tego życia przejawów.

Człowieka z kulturą poznajemy nietylko po jego ubraniu, sposobie wyrażenia się, ale także patrzenia i poruszeniach. Zofja Szczucka w „Pożodze“ wspomna, że bolszewicy w Staro-Konstantynowie nazywali ją „burżujką“, chociaż była biednie ubrana i żyła z pracy rąk jako szwaczka. Było bowiem coś w jej zachowanni i sposobie patrzenia, w czem oni widzieli wyższą kulturę, tę kulturę która ich jako barbarzyńców drażniła i którą starali się zniszczyć.

Ta wyższa kultura która biła z całej postaci Szczuckiej nie dała się zatuszować ani skromnym trybem życia, ani ubogiem odzieniem szarej pracownicy igły, i przemawiała nawet do tępej wrażliwości zdziczałych band rosyjskich chłopów.

Starożytni Grecy jako ideał człowieka stawiali harmonję „piękna i dobra.“

To piękno wyrażało się u nich nietylko w budowie i utrzymaniu ciała, w sposobie jego okrycia, ale w znacznej bardzo mierze — i w harmonji ruchów.

Tę samą zasadę probują u nas przeprowadzić istniejące w Warszawie szkoły. Hulanickiej, Adolfiny Paszkowskiej w pewnej mierze Wysockiej itp. w różnych wprawdzie zakresach jednak mimo znacznych nawet różnyc w metodach, pojmowaniu i ujęciu zadan — a często naw. zwalczania się wzajemnego — „ideowo“ pokrewn. sobie, wszystkie one bow. wprowadzają jako znakomity środek pedagogiczny ruch i kult ruchu propagują.

Tylko jedne z nich kładą główny nacisk przedewszystkiem na rozwinięcie zmysłu rytmicznego (szkoła Wysockiej) inne — na plastykę, estetykę ruchów, na uwypuklanie pieśni—utworu muzycznego przy pomocy gestu. Każdy kto widział popisy tych zespołów — przyznać musi, że harmonijny gest, rytmika i plastyka ruchów jest tak samo „sztuką piękną — jak muzyka, malarstwo, rzeźba ect.. (Taniec wogóle nie jest to przecie nic innego jak tylko rytmika ruchów, wyrażających duszę człowieka).

Im człowiek młodszy, tem większą jest jego potrzeba ruchu. Współczesna pedagogika, która opiera się na lepszej już znajomości duszy i organizmu fizycznego dziecka, — stara się nauczan. wszelkie dostosować do potrzeb tego młodocianego organizmu. Dlatego nauczanie współczesne nie jest (a przynajmniej nie powinno być) mechanicznem wtłaczaniem w mózgi dziecięce wiadomości zgóry ułożonych i spreparowanych, ale przenoszeniem do świadomości dziecka naszych pojęć, przy pomocy tych środków jakie duszy dziecka odpowiadają, stopniowe rozwijanie jego umysłu, pobudzanie go do samoistnego myślenia.

W tym celu wprowadzono do nauczania—wyrażanie myśli i uczuć za pomocą rysunku i ruchów. To ostatnie ma prócz tego i zastosowanie praktyczno-higieniczne.

Ponieważ dziecko nie może trwać w naprężeniu dłuższy czas — umysł jego wymaga urozmaicenia wrażeń, wynika stąd potrzeba zmiany przedmiotu zainteresowania i zmiany pozycji.

Jeżeli np. nauczycielka przez pół godziny utrzymuje uwagę dzieci w natężeniu przy rozwiązywaniu jakiegoś zadania rachunkowego ,a chce aby siła naprężenia nie osłabła — wówczas przerywa na parę minut naukę, poleca śpiewać jakąś pełną werwy, dostosowaną do wieku i charakteru dzieci piosenkę i demonstrować treść pieśni gestykulacją.

To dzieciom wystarcza, — po takej zmianie mózgi dzieci zaczną pracować dalej z poprzedniem natężeniem jest bo-

Straszne świętokradztwo w katedrze gnieźnieńskiej.

W środę dnia 11-go lipca około południa dokonano potwornej kradzieży w katedrze gnieźnieńskiej. Złodzieje dostali się do kościoła i okradli zupełnie skarbiec kościelny nie cofając się nawet przed kradzieżą relikwji głowy św. Wojciecha, którą zabrali wraz ze złotym relikwiarzem. Oprócz tego świętokradcy zdołalizabrać różne inne przedmioty złote i srebrne, między in. 7 kielichów złotych i złotą monstrancję wysadzoną 60 szafirami. Straty rzeczowe oblicza się na 200 miljonów marek, nie licząc wartości historycznej bezcennych zabytków.

Aresztowano kościelnego, który wiedząc o kradzieży już o godz. 12-ej doniósł o niej policji dopiero o godz. 18-ej.

Prawdopodobnie złoczyńcy uwieźli łup swój automobilem, bowiem w krytycznym czasie zauważono przed katedrą samochód w którym znajdowało się kilka osób. Zwiedzali oni katedrę, przyczem 3 z nich zajęło rozmową kościelnego a czwarty w tym czasie obrabował skarbiec. Tyle dotąd wyświetliły przesłuchy.

W mieście panuje ogromne przygnębienie.

SZCZEGÓŁY ZBRODNI.

Umyślny wysłannik Rzeczypospolitej wysłany w celu poinformowania o prawdziwości fantastycznych pogłosek krążących o kradzieży w archikatedrze gnieźnieńskiej, stwierdził na miejscu po zasięgnięciu informacyj u władz śledczych, proboszcza kapituły ks. infułata Łaubitza i kościelnego Gozdowskiego co następuje:

W środę rano zwiedzała katedrę wycieczka nauczycieli z Krakowa w liczbie około 40 osób. Około godz. 10-ej rano po zwiedzeniu kaplic udali się uczestnicy wycieczki w towarzystwie kościelnego Gozdowskiego do skarbca. Gozdowski twierdzi, że po zwiedzeni u skarbca, zamknął drzwi i poprowadził wycieczkę do innych części katedry. Około godz. 11-ej min. 45 poproszony przez dwie panie o otwarcie skarbca, Gozdowski zauważył w zamku jakieś uszkodzenie. Wezwał więc ślusarza, który miał zjawić się o g. 2-ej, ale przyszedł dopiero o godzinie ;-ej. Ślusarz po dłuższej robocie otworzył drzwi bardzo silnie zaciśnięte. Kościelny zauważył natychmiast po wejściu do skarbca brak kosztowności, o czem zawiadomił ks. Laubitza. Rewizja wykazała brak relikwiarza z głową Św. Wojciecha, 7 złotych kielichów ze złotymi patynami, srebrnego pozłacanego kielicha z patyną, brak złotej monstrancji wysokiej do 60 cm. wagi około 5 kg. wysadzanej około 200 brylantami, szmaragdami, szafirami i rubinami. Relikwiarz św. Wojciecha w złotej puszce był ozdobiony 48 wielkiemi szafirami, nieszlifowanemi, częściowo przedrążonemi, podobnemi do używanych na amulety.

Są to skarby o bezcennej wprost wartości historycznej, a olbrzymiej realnej.

Ks. infułat Laubitz oświadczył, że, licząc się z możliwością okradzenia skarbca, już przed rokiem zabronił zwiedzania skarbca. Na liczne jednak prośby pielgrzymek z całej Polski zgodził się na zwiedzanie skarbca tylko w czasie odprawiania nabożeństwa. Władze policyjne w Gnieźnie mimo próśb kapituły nie wystawiły posterunku przed katedrą. Sam skarbiec, mieszczący się w południowej części wieży, jest cały wybetonowany i zamykany na skomplikowane zamki.

Powiadomione o kradzieży władze zarządziły energiczne śledztwo i zamknięcie granicy. Wszelkie dane wskazują, że kradzieży dopuścili się zawodowi kasiarze. Gozdowskiego, którego początkowo aresztowano, zwolniono po przeprowadzeniu badań przedwstępnych.

Kradzież ta wywarła niesłychane poruszenie i olbrzymie oburzenie na świętokradcę.

Nagroda za wykrycie zbrodeiarzy.

Kurjer Poznański donosi jak bolesnem echem odbiła się w społoczeństwie zbrodnia świętokradztwa w tumie gnieźnieńskim, tego dowodzi fakt, że w kapitule gnieźnieńskiej złożył pewien zacny obywatel kwotę 10 000 000 mkp. [dziesięć miljonów marek polskich] z przeznaczeniem ofiarowania ich temu, kto przyczyni się do wykrycia sprawców bezecnej kradzieży w katedrze gnieźnieńskiej i odnalezienia chociaż części skradzionych skarbów. O przyznaniu nagrody decyduje ks. infułat Laubitz w porozumieniu z prokuraturą przy Sądzie Okręgowym w Gnieźnie z wyłączeniem drogi skargi cywilnej.

Wszystkie dzienniki prosi o przedruk powyższego p. Prokurat przy Sądzie Okr. wGnieźnie.

Nadto prosi p. Prokuratoror w Gnieźnie właścicieli składów automobilów oraz właścicieli automobilów o podanie do tut. Prokuratury, kto wynajmował dnia 9. lipca lub w dniach poprzednich na przeciąg kilku dzi auto otwarte ciemnozielonego koloru na cztery do sześć osób.

Olbrzymia kradzież.

Na szkodę Skarbu Państwa

Katowice 15. 7. (tel wł.) Nocą z 5 na 6 lipca w Siemianowicach na polskim Śląsku nieznani sprawcy włamali się do lokalu miejscowej kasy skarbowej i zabrali tam 153 179 730 mkp., 43 114 368 m. niem. oraz 355 sztuk biletów skarbowych na sumę 85 250 000 mkp., z których 94 szt. 6% bonów złotych polskich, nominalnej wartości po 8 tys. mkp. i bilety skarbowe 4-serji a mianowicie:

125 szt. po 50 tys. mkp. od nr. 057 126—[057 250
140 szt. po 50 tys. mkp. od nr. 048 001—[048 140
50 szt. po 500 tys. mkp. od nr. 075 131—[075 180
40 szt. po 1 000 000 mkp. od nr. 057 911 [057 950

Nie ulega wątpliwości, iż kradzieży tej dokonała ta sama szajka złodziejska która ukradła poprzedniej nocy 25 000 000 mkp. w Zawodziu pod Katowicami. Jeden ze sprawców już osadzony w więzieniu, pochodzi z Dąbrowy Górniczej; pozostałych 3 włamywaczy zdołało zbiec i dotychczas ich nie ujęto pomimo energicznego śledztwa. Ostrzega się publiczność przed nabywaniem od nieznanych osób wyżej wymienionych biletów skarbowych,

Pogrzeb ofiary katastrofy samochodowej.

We wtorek dnia 17-go lipca o godz. 10 zrana odbył się w Toruniu uroczysty pogrzeb pułkownika Przepilińskiego szefa intendentury O. K. VIII. Toruń, — który zginął przed tygodniem podczas strasznej katastrofy samochodowej w Zakopanem — W pogrzebie uczestniczyły oddziały wojskowe, korpus oficerski i liczna publiczność. Pułkownik Przepiliński odznaczony za waleczność krzyżem Virtuti militari, Polonia Restitutu i czterokrotnie Krzyżem Walecznych — pozostawił po sobie świetlane wspomnienie.

Cześć Jego pamięci!

Wiadomości potoczne.

—* **Płonica nad morzem.** Ministerjum zdrowia publicznego komunikuje:

Wobec zapytań, jakoby na półwyspie Helu miała się pojawić płonica (szkarlatyna), min. zdrowia publicznego zawiadamia, że na Helu wypadków płonicy niema i nie było.

Natomiast według posiadanych przez min. zdrowia publicznego wiadomości były wypadki płonicy w Sopocie i w Gdańsku.

—* **Nowe znaczki pocztowe.** Ministerjum poczt i telegrafów komunikuje, że w ostatnich dniach wypuszczono nowe znaczki pocztowe opłaty i dopłaty w następujących wartościach: opłaty 1000 i 2000- markowe i — dopłaty po 200, 500, 1000 i 2000-markowe. Nadto dla uczczenia pamięci Mikołaja-Kopernika ministerjum poczt i telegrafów wydało znaczek pocztowy opłaty 1000 marek wartości. Rysunek znaczka pocztowego przedstawia podobiznę Kopernika w owalu, ozdobionym liśćmi laurowemi z napisem „Kopernik" Znaczka tego należy używać przedewszystkiem do opłat korespondencji zagranicznej. Znaczki te niestety dotąd jeszcze nie pojawiły się w tut. Urzędzie pocztowym.

Przy tej sposobności należy wspomnieć o ówczesnych staraniach tut. komitetu obchodu 450 rocznicy urodzin Kopernika w celu otrzymania zezwolenia na wydanie w dniu 19 lutego znaczka kopernikowskiego którego można — by było nabyć tylko w tut. Urzędzie pocztowym Wobec tego jednak że Min. poczt i telegrafów wniosek tut. komitetu otrzymało za późno nie można było wniosku uwzględnić.

—* **Baczność Osadnicy Polscy!** Wszelkiej informacji jużto w sprawie Związku O. P. czy obrony prawnej, lub w innych sprawach dotyczących osadnictwa polskiego zgłaszać się winni pp. osadnicy nie do prezesa p. Szczeblewskiego, tylko do sekretarjatu Z. O. P. Grudziądz ul. 3 Maja 10. Tel. 324. — Sekretarjat służy radą i wskazówkami już to ustnie już to piśmiennie. Wykonuje wszelkie wnioski i życzenia szan. osadników polskich, ale tylko dla tych (bezpłatnie), którzy się wylegitymują, że są członkami Związku Osadników Polskich. Prosimy z tego skorzystać i szczególnie prosimy, by zarządy powiatowe uruchomiły swe zebrania lokalne. Jak wiadomo, w każdej miejscowości, gdzie osadnicy zamieszkują, powinno się regularnie odbywać raz w miesiąc zebranie, a następnie sprawozdanie i protokół przysłać winni pp. prezesi powiatowi natychmiast po zebraniu do sekretarjatu. Szan. prezesów powiatowych Z. O. P. gorąco prosimy wysłać i to natychmiast resztę składek (wstępnego) i to do sekretarjatu w Grudziądzu wyżej wspomnianego. (Dodać prosimy St. Kunz.)

Cześć osadnictwu polskiemu!

Za sekretarjat: (—) Stanisław Kunz.

Za Główny Zarząd Z. O. P. (—) Jan Szczeblewski, prezes.

—* **W sprawie osad anulacyjnych itp.** Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu wydał okólnik następujęcy:

Zdarza się w ostatnim czasie coraz częściej, że zgłaszają się do biur Urzędów Ziemskich agenci i pośrednicy kupna — sprzedaży o informacje odnoszące się do osad anulacyjnych, likwidacyjnych i nieruchomości prywatnych, w celu zarobkowym

Wobec tego polecam pp. kierownikom wydziałów (biura) tudzież komisarzom ziemskim informować jedynie strony bezpośrednio zainteresowane, agentom i pośrednikom zaś nie udzielać żadnych informacyj. Osoby nie bezpośrednio zainteresowane uprasza się zatem o zaniechanie odwiedzań biur Urzędów Ziemskich.

Prezes: (—) Jan Krudysz.

Z KRAJU.

Kartuzy. (Zamordowanie leśniczego. — Utonął przy kąpieli. — Chleb podrożał) Strażnika leśnego Rejtera z Mojszewskiej Huty zamordowano w nocy na 8 lipca w rewirze leśnictwa Wygoda pow. kartuski. Prawdopodobnie popełniły morderstwo osoby przy kradzieży drzewa w nocy. Jako podejrzanych zaaresztowano 7 osób z Mojsza i okolicy. Dalsze śledztwo w toku. Przy kąpaniu w jeziorze klasztornym przy Kartuzach utonął dnia 10 7. o godzinie 5 po południu 13 letni chłopak Landowski sierota. Po dłuższem poszukiwaniu wydobyto topielca przez policję.

Chleb znów podrożał o 2000 mk. Ze 3 funtowy bochenek płaci się teraz 8000 mk. W przeciągu miesiąca podszkoczyła cena z 3 na 8000 marek.

Gniew. (Zamordowanie urzędnika policji). W dniu 13 bm. w. ub. piątek pomiędzy 3 — 4 rano około lasku przy szosie wiod. do Brodzkich Młynów 3 strzałami został zastrzelony przez niezn. osobników urzędnik policji państwowej p. Chmielewski z Gniewa. Dochodzenia w celu wykrycia sprawców w toku.

Lipno. (Wyrodna macocha.) Sprawa komunikacji do Włocławka). Po zmarłej wdowie niejakiej Bussowej pozostała 3-let. dziewczynka, nad którą znęcała się nowa opiekunka dziecka druga żona Bussego w sposób brutalny obiw. dziecko nieomal do krwi. Rodzina zmarłej Morawskiej doniosła o tej sprawie władzom, które spisały protokół lekarsko-policyjny. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Pomimo pięknego urodzaju koniczyny i siana, cenę mleka podwyższono w sklepie stowarzyszenia „Świt" do 1000 mk. za litr, na mieście u prywatnych przedsiębiorców i w żydowskich mleczarniach 1400 mk., wieśniaczki które przynoszą mleko do miasta, pobierają 1500 mk. Pożądanem byłoby ażeby okoliczni obywatele ziemscy dostarczali mleka do sklepu stowarzyszenia „Świt" w jak największych

---

wiem już dziś rzeczą stwierdzoną doświadczalnie, że maksimum wypoczynku daje nie sama, zwykle niewypełniona żadną treścią przerwa — (próżniactwo boewiem nuży zwłaszcza dzieci) ani też zmiana tematu rozważań — (ponieważ pracowałyby te same organy) — ale właśnie śpiew i to przedewszystkiem śpiew w połączeniu z ruchem.

Przy takim też systemie wypoczynku (naturalnie samo nauczenie musi być również wedle tego samego typu prowadzone) — uczy się dzieci dobrze pracować, dobrze bawić — odpoczywać i wypędza się z murów szkolnych tę straszną zmorę, która wysysa krew naszych dzieci, zatruwa im życie i odb. siły - tj. „nudę", „Nuda" patronka szkoły, wszechwładna bogini jak pisał kiedyś któryś z satyryków, — niema już w takiej szkole nic do zrobienia, pozostawiono ją przed progiem gmachów szkolnych!

* * *

Rzuciłam tych parę ogólnych uwag, ponieważ sądzę, że mogą się one przydać nie tylko do lepszego zrozumienia tej pracy jaką u nas prowadzi p. Górska, ale i tych zmian w sposobie nauczania jakie w ostatnich latach widzimy w szkołach znacznej części Polski a częściowo nawet (niestety w bardzo małym jeszcze stopn.) i w województw. zachodnich. P. Górska podj. zadanie przygotowania nauczycielek do posługiwania się tym ważnym środkiem pedagogicznym jakim jest śpiew rytmiczny i interpretowanie pieśni — gestykulacją. Jestto śmiałe i trudne zadanie w którem w początkach zwłaszcza błądzenie jest konieczne niemal i zrozumiałe samo przez się, w którego spełnianiu szukać trzeba trafnych środków związania ze sobą tych dwóch sposobów wyrażania się duszy człowieka: śpiewu i ruchów. Może nie wszystko jest dostosowane jeszcze na ieżycie, może niektóre powiązania rażą — wydają się za sztuczne, ale sama myśl jest dobra, poparcie i zrozumiane ze strony społeczeństwa niezbędne.

* * *

Nie jest również obojętną treść tych śpiewanych przez przyszłe wychowawczynie pieśni. Mogą to być specjalnie dla celów pedagogicznych tworzone piosenki, mogą być pieśni, śpiewane już od niepamiętnych czasów przez dzieci i przekazywane w tej tradycji dziecięcej — mogą być w końcu pieśni ludowe. O tym trzecim rodzaju znowu parę słów uwagi.

Mówić obecnie o znaczeniu pieśni ludowej dla ogólnej kultury narodowej, o ich treści artystycznej itd. byłoby bezcelowem, po tem co w tym zakresie zrobiła już literatura romantyczna i ludoznawstwo.

Pieśni ludowe są to bezpośrednie wyrazy — (zarówno co do melodji, jak i tematów oraz sposobu rymowania tych, tematów) najgłębszych składników świadomości narodu. Piesni te jednak, jak cała sztuka z tych głębin pochodząca ginie w zetknięciu z oddziaływaniem miasta, owego koryta przez które przepływa pieśń z jednego ośrodku życia narodowego do drugiego. Jestto naturalne i tego zmienić się nie da — chodzi tylko oto aby uzbroić ową ludową pieśń w wyraz tych składników jakie w nas tkwią, aby tę pieśń uczynić bardziej odporną na niebezpieczeństwa walki. Trudno, — to, co lepiej wyraża współczesną duszę człowieka, musi wyprzeć to co jest wyrazem przeszłości i bardziej pierwotnych składników tej duszy. Ale niech to zwycięstwo nie będzie zbyt łatwe, niech to złożenie broni nie będzie zbyt pospieszne. Wtedy okaże się, że dużo w tych elementarnych podstawach jest mocy i wartości nie gorszej, jeżeli nie lepszej, od napływowych. Mickiewicz w swoich ludowych balladach zaklął piękno już zanikające i nie jest ono niższe i gorsze niż to — jakie spotykamy u innych źródeł. Jednym ze środków na uzbrojenie tej pieśni ludowej jest uprawnienie jej bytu, (naturalnie nie każdej pieśni) ale tylko jej niektórych przejawów) — przez zespoły chóralne, przez kompozycję i przez szkołę.

P. Górska, jak widać i to zadanie stara się spełnić — dlatego w nauce czerpie ze źródła pieśni ludowej. Przez to spełnia ważne posłannictwo i to należy również podnieść z uznaniem.

. . . .

Tyle uwag ogólnych,, o reszcie nie ma potrzeby ani możności pisać — trzeba zobaczyć — osądzić! Nie należy jednak być zbyt pohopnym i surowym w sądach. Trzeba pamiętać, że im dla człowieka więcej rzeczy ma znaczenie — tem pełniejszem i bogatszem staje się jego życie duchowe.

Zofia Guzowska.

łościach.

Wobec przerwanej komunikacji samochodowej, karetki pasażerskie zostały ponownie uruchomione. Za przejazd z Lipna do Włocławka przestrzeni 22 kl. pobierają 15000 marek od osoby.

W dniu 12 bm. przedsiębiorca komunikacji samochodowej P. Wilkans otrzymał powiadomienie z Warszawy, iż za 1 kl. pobierać może 1000 mk. od osoby. Ponieważ cena benzyny znacznie podskoczyła w górę, przeto ustalona taksa jest nie wystarczającą.

Lwów. (Zarobki czarnej giełdy). Pewien włościanin, który przyjechał do Lwowa, zmienił na czarnej giełdzie tysiąc dolarów amerykańskich, za które otrzymał 56 miljonów mk. w banknotach 50 tysięcznych. Wyciągnąwszy kilkanaście tych banknotów ze skrzyni chciał kupić drzewo w jednym ze składów lwowskich. Tam jednak stwierdzono, że wszystkie banknoty są fałszywe.

Wobec tego policja skonfiskowała je i wszczęła poszukiwania za czarnogiełdziarzami. którzy dali je włościaninowi. Do tej pory fałszerzy nie odszukano.

Warszawa. (Śmierć w zwojach drutu kolczastego. — W roli fałszywego księdza) W tut. fabryce śrub i drutu zdarzył się w tych dniach straszny wypadek. Robotnik tej fabryki Sommer, manipulując przy maszynie do wyrobu drutu kolczastego został pochwycony ramą obracającą koziołek z trudem kolczastym i rzucony kilkakrotnie o kamienną posadzkę fabryki z taką siłą, że padł nieprzytomny. — Lekarz pogotowia stwierdził rany szarpane i potłuczenie twarzy oraz pękn. czaszki Podczas udzielania pomocy Sommer zakończył życie.

W pobliżu dworca głównego na ulicy Marszałkowskiej przyaresztowano w ostatnich dniach znanego oszusta-złodzieja niejakiego Jana Konia przebranego za księdza. Po sprowadzeniu go do Urzędu śledczego ustalono że Koń był już karany przez sąd okręgowy półtora rocznem więzieniem i że przed rokiem przyjechał do ks. proboszcza Krygiera na Powązkach, gdzie zarekomendowawszy się jako ksiądz zamieszkał przez kilka dni na probostwie a nawet odprawiał w kościele mszę świętą.

W rezultacie Koń okradł ks. Krygiera i zbiegł, zabierając mu wszystkie dokumenty osobistę, któremi legitymował się do ostatnich czasów.

Podczas badania okazało się, że nie tylko ks. Krygier padł ofiarą oszusta, gdyż Koń jest również głośny i w Małopolsce.

Przed przyjazdem do ks. Krygiera okradł w podobny sposób proboszcza w Budach-Łańcuckich, zabierając mu sutannę, palto księżowskie, książkę do nabożeństwa i 70.000 mk. gotówką.

Oszusta wraz z odebranem paltem i sutanną odesłano do władz policyjnych w Budach-Łańcuckich.

Gdańsk. (Zniesienie pozwolenia pobytu Polaków? — Przejazd krewnych Trockiego do Sopotu.) Ostatni numer „Dz. Gd.“ donosi jakoby sprawa zniesienia pozwolenia na pobyt w Gdańsku stała się aktualną.

W Związku z układami genewskiemi przymus ubiegania się obywateli polskich o specjalne pozwolenie na pobyt w Gdańsku ma zostać zniesiony. Sprawa ta nie jest jeszcze ostatecznie zadecydowana, rozstrzygnięta jednak zostanie najprawdopodobniej w myśl żądań polskich i w myśl traktowania obywateli gdańskich w Polsce. —

„Gaz. Gd.“ dowiaduje się z kół komunistycznych, iż w najbliższym czasie przyjeżdża do Gdańska kilku wybitnych członków rządu bolszewickiego. Mają oni korzystać w Gdańsku jednocześnie z wywczasów nad morzem, a zarazem otworzyć tu tymczasową siedzibę łącznika między Berlinem a Moskwą. Ponadto mają oni wziąć wybitny udział przy opracowaniu trzeciej międzynarodówki na czas wyborów w Gdańsku.

Oprócz dygnitarzy rządu bolszewickiego przybędzie za fałszywemi paszportami kilku najbliższych członków rodziny Bornsteina (Trockiego) oraz Litwinowa. Rodzina Litwinowa ma udać się po kilkotygodniowym pobycie w Sopocie na Rywjerę.

Rozmaitości.

Rozstrzelanie córki gen. Brusiłłowa.

W Moskwie została straconą córka głównodowodzącego armji czerwonej byłego naczelnego wodza armji carskiej generała Brusiłłowa. Została ona oskarżoną o ukrywanie skarbów cerkiewnych przed władzami sowieckiemi. Z tego powodu, że ojciec jej jest naczelnym wodzem armji czerwonej otrzymała ona prawo proszenia o łaskę rządu sowieckiego.

Córka Brusiłłowa odrzuciła jednak łaskę od rządu katów ludu rosyjskiego i została w Moskwie rozstrzelaną.

Młoda dziewczyna więcej okazała bohaterskiego ducha niż „arcypasterz rosyjskiej cerkwi prawosławnej — patrjarcha Tichon.

Uniwersalna maska.

Wydoskonalenie maski, która zabezpieczać będzie człowieka przed wszelkiemi trującymi gazami, łącznie z gazem tlenku węglowego, ogłoszonem zostało przez generała Amosa Fries, dyrektora wojennej służby chemicznej w armji Stanów Zjednoczonych.

Nowa ta maska będzie także zastosowana w cywilnych wypadkach, naprzykład dla straży ogniowej gaszącej pożar jakichś chemikaljów, lub mieszkań napełnionych zwyczajnym gazem.

Dział gospodarczy.

Polski Monopol Tytuniowy.

Dnia 2 lipca ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, mocą którego stworzony został statut organizacyjny dla Monopolu tytuniowego. Statut tworzy z Monopolu tytuniowego osobne przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Polski Monopol Tytuniowy“.

Nowa organizacja Monopolu tytuniowego ma na celu umożliwienia instytucji tej prowadzenie przedsiębiorstwa na zasadach handlowych, jak to przewiduje ustawa z dnia 1 czerwca 1922 r.

Na czele Monopolu tytuniowego stoi dyrektor naczelny, któremu dodano koskarbu, min. przem. i handlu i min. rolnictwa.

Jednym z ważnych zadań tak zorganizowanego Monopolu Tytuniowego, będzie podniesienie uprawy tytuniu w kraju, aby przez konsumcję produktu własnego, zmniejszyć wywóz walut zagranicę na zapłatę za surowiec obcy. Odnośne badania wykazały bowiem, że w wielkich połciach Rzeczypospolitej uprawiać można doskonałe gatunki tytuniu, które nie ustępują pod względem dobroci średnim gatunkom tytuniu macedońskiego.

Monopol tytuniowy, celem pobudzenia większej własności do plantacji tytuniu udzielać będzie, podobnie, jak to czynią cukrownie, zaliczek na plantacje.

Ulgi w spłatach podatku gruntowego.

Warszawa, 16. 7. (Tel. wł.) W myśl przepisów wykonawczych do ustawy z dn. 15-go czerwca b. r. w sprawie wyrównania państwowych podatków gruntowych ulgi z tytułu degresji, przewidziane w art. 3 wspomnianej ustawy, będą stosowane przy poborze drugiej raty należności podatkowej w ten sposób, że płatnicy których roczna należność podatkowa nie przekracza sumy 50 000 marek, będą zupełnie zwolnieni od obowiązku uiszczenia drugiej raty, a płatnicy, których roczna należność podatkowa wynosi powyżej 50 000 marek do 200 000 marek, obowiązani będą zapłacić jako drugą ratę tylko 30 procent należności rocznej.

Ulgi powyższe na obszarze b. Królestwa Polskiego dla płatników, opłacających podatek gruntowy w zbiorowej jednostce podatkowej, będą przyznawały ostatecznie Urzędy Skarbowe na podstawie należycie sprawdzonych list rozkładu podatku gruntowego, dokonanego przez zebranie gromadzkie. W tym celu Urzędy gminne są obowiązane powyższe listy przesłać Urzędom skarbowym najpóźniej do dn. 1-go sierpnia. Po otrzymaniu od Urzędów gminnych wspomnianych list rozkładu podatku gruntowego Urzędy skarbowe przeprowadzą porównania z otrzymanymi w swoim czasie rozkładami nadzwyczajnej daniny państwowej.

Do naszych Czytelników.

Wskutek wzrastających z dniem każdym cen na papier gazetowy, robociznę i materjały drukarskie jesteśmy zmuszeni prenumeratę „Gazety Narodowej“ choć częściowo w stosunku do naszych cen podwyższyć.

Prenumerata miesięczna na sierpień wynosi

mk. 2000

z odnoszeniem przez pocztę **mk. 2180**
w agent. w Toruniu i poza Torun. **mk. 2150**

Pomimo tej podwyżki Gazeta Narodowa śmiało uchodzić może za najtańsze pismo w Polsce.

Zwracamy Szan. Czytelnikom uwagę na przyjmowanie prenumeraty przez listonoszy w czasie

od 15—25 bm.

Kto odnowi prenumeratę w tym czasie nie będzie miał powodu skarżyć się na nieregularną dostawę „Gazety Narodowej“ w pierwszych dniach sierpnia.

Wydawnictwo „Gazety Narodowej“.

Od administracji.

Ponieważ w ostatnim czasie dochodzą nas z różnych stron skargi na nieregularne dostarczanie „GAZETY NARODOWEJ“, prosimy Szan. Czytelników o każdym takim wypadku zaraz nam donieść abyśmy mogli w tej sprawie poczynić odpowiednie kroki. Winę ponosi po większej części poczta i jest przedewszystkiem odpowiedzialną za regularną dostawę gazet.

Koniec działu redakcyjnego.
Za redakcję odpowiedzialna: Zofja Guzowska w Toruniu.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A.

Kwity na zamówienie na „Gazetę Narodową“ na miesiąc sierpień.
Prosimy wyciąć i wypełniony odcinek oddać listonoszowi lub w najbliższym urzędzie pocztowym.

Zamawiam niniejszem pismo **Gazeta Narodowa** z TORUNIA **na miesiąc sierpień** i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną mk. 2150.—	Zamawiam niniejszem pismo **Gazeta Narodowa** z TORUNIA **na miesiąc sierpień** i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną mk. 2150.—
..............., dnia .... 1923.	..............., dnia .... 1923.
Imię i nazwisko	Imię i nazwisko ....
Dokładny adres {	Dokładny adres { ....